

NOWA ODSŁONA MISJI WOJSKA POLSKIEGO W IRAKU

25 września ma rozpocząć się pilotaż szkolenia irackich specjalistów w zakresie obsługi poradzieckiego uzbrojenia i sprzętu wojskowego. Koordynatorem tego zadania w ramach misji NATO w Iraku będzie Wojsko Polskie – poinformował w poniedziałek dowódca operacyjny rodzajów sił zbrojnych gen. dyw. Sławomir Wojciechowski.

Do Iraku wyjeżdża ok. 15 polskich specjalistów. Zostali oni oficjalnie pożegnani w poniedziałek w Centrum Szkolenia Logistyki w Grudziądzu. W grupie jest sześciu instruktorów, ochrona i tłumacze. Do Iraku udaje się także polska delegacja wojskowo-przemysłowa z udziałem gen. Wojciechowskiego oraz wiceprezesa Polskiej Grupy Zbrojeniowej Macieja Lew-Mirskiego. W planie jest m.in. spotkanie z szefem sztabu generalnego irackich sił zbrojnych.

W Iraku są obecnie polscy żołnierze Wojsk Specjalnych, którzy biorą udział w operacji Inherent Resolve (OIR) prowadzonej przez globalną koalicję do walki tzw. Państwem Islamskim. Do ich głównych zadań należy doradztwo i szkolenie sztabów oraz pododdziałów specjalnych Iraku. Ci, którzy na misję wyjeżdżają w tym tygodniu, wezmą udział w misji NATO (NATO Training and Capacity Building – Iraq, NTCB-I), która zajmuje się m.in. planowaniem wojskowym, rozminowaniem czy utylizacją środków bojowych.

Zgodnie z ustaleniami podjętymi w maju na spotkaniu szefów państw i rządów NATO w Brukseli Polska została państwem wiodącym w zakresie odtworzenia w armii irackiej zdolności do utrzymania i remontów poradzieckiego uzbrojenia i sprzętu wojskowego. Oznacza to, że Polacy odpowiadają m.in. za koordynację tej części przedsięwzięcia. – *Pomimo że misja jest nieduża, to jej ranga jest dość ważna* – podkreślił gen. Wojciechowski w rozmowie z dziennikarzami.

Polska wyraziła akces do kierowania działaniami, mającymi na celu wyszkolenie, wykształcenie personelu specjalistycznego, aby na tej bazie zbudować zdolności sił zbrojnych Iraku do samodzielnego realizowania zadań związanych z odzyskaniem sprzętu, jego sprawności.

dowódca operacyjny RSZ gen. dyw. Sławomir Wojciechowski

Irakijczycy mają setki czołgów T-72, bojowych wozów piechoty BWP-1 oraz pojazdów opancerzonych BTR i BRDM. Suchy klimat sprawia, że po latach beczynności sprzęt – w porównaniu z warunkami

panującymi w Polsce – jest bardziej zapiaszczony, ale mniej skorodowany, więc można próbować przywrócić mu sprawność. – *Musimy najpierw oszacować, jakie jest stan tego sprzętu* – zastrzegł dowódca operacyjny.

Pilotaż programu został zaplanowany zarówno w Iraku, jak i w Polsce. Najpierw przez ok. 4 tygodnie Polacy, prócz badania potrzeb irackiej armii, mają oceniać także 30-40 kandydatów na instruktorów wytypowanych przez gospodarzy w bazie koło miasta At-Tadżi (ang. Taji) na północ od Bagdadu. Następnie 10-12 najlepszych przyjedzie do Polski i przez ok. osiem tygodni będzie się uczyć w Centrum Szkolenia Logistyki w Grudziądzu. Po powrocie do ojczyzny przez jakiś czas będą mogli jeszcze liczyć na asystę Polaków.

Po szkoleniu Irakijczycy mają być w swoim kraju instruktorami w zakresie uzbrojenia, mechaniki i elektroniki. – *Żeby to zrobić, trzeba stworzyć bazę zarówno szkoleniową, jak i remontową, czyli odtworzyć wszelkiego rodzaju warsztaty, urządzenia i wyposażenie, by można było w ogóle obsługiwać sprzęt* – ocenił gen. Wojciechowski.

W ramach pilotażu do Iraku polecą nie tylko żołnierze, ale i pracownicy Polskiej Grupy Zbrojeniowej. – *Będziemy chcieli, by elementy polskiego przemysłu były w to zaangażowane. Mówię o specjalistach i zdolnościach remontowych* – powiedział gen. Wojciechowski. Podkreślił, że strona iracka wyraziła zainteresowanie współpracą nie tylko z polskim wojskiem, ale także z przemysłem.

Chęć udziału w szkoleniu Irakijczyków w obsłudze poradzieckiego sprzętu zgłosiły także Bułgaria, Rumunia i Słowacja, posiadające doświadczenia np. z kołowymi transporterami opancerzonymi BTR, które nie były używane w Polsce. Lista nie jest jeszcze zamknięta. Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych zorganizowało konferencję dla attaché obrony akredytowanych w Polsce.

Polscy instruktorzy nie będą tworzyli osobnego kontyngentu wojskowego. Razem z żołnierzami Wojsk Specjalnych wejdą w skład PKW OIR Irak, powiększonego w ostatnim czasie do ok. 100 osób. (limit wyznaczony postanowieniem prezydenta to 130 żołnierzy i pracowników wojska). Gen. Wojciechowski zaznaczył, że w przyszłości może się to zmienić.

Wszystko wskazuje bowiem na to, że misja NATO wspierająca irackie siły zbrojne rozwinie się i będzie długotrwała. – *Przewidujemy, że cała misja NATO może urosnąć do kilkuset osób w zależności od warunków na miejscu i tego, jaka będzie zdolność absorpcji przez stronę iracką* – powiedział generał.

Przed nami tytaniczna praca, bo trzeba najpierw to oszacować, zobaczyć, jakie są warunki. To wygląda na długoterminowe zaangażowanie.

dowódca operacyjny RSZ gen. dyw. Sławomir Wojciechowski